

Rafał Drabik

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie

**Władysław Zdunek. Od „zawodowego
rewolucjonisty” do „elementu reakcyjnego”.
Biografia działacza**

Działalność społeczno-polityczna Władysława Zdunka nie wpisała się złotymi głoškami w historię partii komunistycznej. Ten związany niemal całym życiem z Lubelszczyzną działacz potrafił odnaleźć się w systemie politycznym II RP. Gdy nadeszły czasy „demokracji ludowej” na swój sposób próbował budować nowy system. Szybko okazało się, że była to całkiem inna rzeczywistość, niż sobie wyobrażał.

Władysław Zdunek urodził się 6 sierpnia 1903 r. w kolonii Podlodówek, w gm. Rudno, w powiecie lubartowskim. Rodzicami byli Michał i Józefa z domu Jarzyna¹. Jak sam wspominał, jego ojciec posiadał *średniorolne* gospodarstwo, w którym przez kilka lat pomagał. Podczas I wojny światowej skończył powszechną szkołę wiejską w Rudnie. W 1917 r. wstąpił do Gimnazjum Humanistycznego w Lubartowie. Naukę zakończył latem 1920 r. wstępując ochotniczo (wraz z grupą kolegów) do wojska. W sierpniu tego roku walczył z Sowiecami na przedmieściach Warszawy². Ten etap życia trudno uznać za rewolucyjny w komunistycznym wydaniu. Podobnie jak wielu jego kolegów walczył o wolną Polskę przeciwko bolszewikom. Prawdopodobnie jego przygoda z wojskiem trwała aż do końca wojny. Po zdjęciu munduru kontynuował proces edukacji, kończąc ją zdaniem matury w 1923 r. Rok później ponownie wstąpił do wojska. Tym razem został powołany do czynnej służby wojskowej w 2. Pułku Artylerii Ciężkiej w Chełmie³.

¹ Jego ojciec Michał został w 1905 r. zastrzelony przez grupy rewolucyjne, prawdopodobnie socjalistyczne, za współpracę z policją carską.

² Trzeba przyznać, że nie był on jedynym członkiem PPR/PZPR, który w tym okresie demonstrował swoją antykomunistyczne postawy i walczył z bolszewikami.

³ AIPN Lu 014/488 (II/4143), materiały dot. Władysława Zdunka, t. I cz. II, k. 33 i dalej.

Najprawdopodobniej blisko dwuletnia służba wojskowa spowodowała zradyzalizowanie się poglądów Zdunka. Nie wiemy jednak czym to było spowodowane. To w tym okresie miał możliwość kontaktu z komunistami z Chełmszczyzny. Jak wspomina, „po odbyciu służby wojskowej przystąpiłem do pracy społeczno-politycznej na terenie pow. lubartowskiego a następnie w skali krajowej w Niezależnej Partii Chłopskiej”. Po jej rozwiązaniu w 1927 r. nadal pracował jako działacz polityczny. Aż do 1932r. mieszkał w Warszawie pełniąc funkcję instruktora wojewódzkiego a następnie sekretarza Zarządu Głównego Wydziału Młodzieżowego Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc Chłopska”⁴. Członkiem ZLCh był w okresie 1927 – 1931⁵. Nie wiemy dokładnie na czym polegała jego praca. Można domniemać, że oprócz agitacji czy przewożenia ulotek propagandowych budował także struktury tych skrajnie lewicowych czy wręcz komunistycznych ugrupowań. Zważywszy na jego ówczesne powiązania z KPP i całą działalność w tym okresie należy przypuścić, że całkowicie skupił się na promowaniu „idei komunistycznych” w Polsce.

Jego praca partyjna dwukrotnie była przerywana wyrokami sądowymi. *Za działalność polityczną oraz działalność rewolucyjną* Sąd Okręgowy w Lublinie skazał go na 18 miesięcy więzienia, natomiast Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej na 10 miesięcy. Jego działalność w komunistycznej lewicy kontynuowana była także po zdelegalizowaniu ZLCH. Ponownie aresztowany, tym razem w Częstochowie. Został skazany przez tamtejszy Sąd Okręgowy na 3 lata więzienia. Był także kilkakrotnie aresztowany. Przykładowo w dniu 22 listopada 1929r. Prokurator Sądu Okręgowego w Lublinie umorzył śledztwo przeciwko Zdunkowi z powodu *niedostatecznych dowodów rzeczowych*⁶. Wg zgromadzonej dokumentacji Zdunek miał w dniu 1 maja 1929 r. rozrzucić ulotki z treścią komunistyczną oraz zbierał składki na działalność partyjną oraz na więźniów politycznych. Podobnie miało się w 1931 r.⁷

⁴ AAN, Teczki osobowe PZPR, 17031, Akta osobowe Władysława Zdunka.

⁵ Ibidem.

⁶ Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Prokurator Sądu Okręgowego w Lublinie, W sprawie Władysława Zdunka podejrzanego o należenie do KPP Rawie gm. Rudno, sygn. 1890.

⁷ W dniu 20 maja 1931r. dochodzenie w sprawie Zdunka zostało umorzone z uwagi na nieustalenie faktu przestępczego oraz brak dostatecznych poszlak. Przeprowadzona rewizja nie wykazała przechowywania literatury komunistycznej, por. APL, Prokurator Sądu Okręgowego w Lublinie, Akta w sprawie karnej Władysława Zdunka podejrzanego o działalność antypaństwową w Kol. Podlodówek gm. Rudno, sygn. 1919.

Po wyjściu z więzienia bardzo szybko objął etat w Centralnym Komitecie Związku Młodzieży Komunistycznej a następnie w Centralnym Wydziale Rolnym przy Komitecie Centralnym Komunistycznej Partii Polski. Członkiem KPP został w 1926 r. Jednocześnie często wyjeżdżał w poszczególne rejony kraju (Rzeszów, Kielce, Lublin), organizując struktury oraz przewożąc materiały KPP. Był wówczas etatowym pracownikiem KPP (jako instruktor)⁸. Brał udział w strajkach chłopskich. Redagował także gazetę Radykalnej Młodzieży Polskiej „Siejba”. Sam siebie określał wówczas jako *okręgowiec*. Podczas swojej działalności rewolucyjnej używał kilku pseudonimów, takich jak: „Władek”, „Walter”, „Calij”, „Ziamba”, „Michał”⁹.

W latach 30. był ciągle obserwowany przez policję i wielokrotnie profilaktycznie zatrzymywany w celu odnalezienia materiałów komunistycznych. Podczas jednej z wypraw, na terenie okręgu kieleckiego KPP został ponownie aresztowany. Tym razem materiały obciążające były na tyle wyraziste, że Zdunek został skazany na 8 lat ciężkiego więzienia¹⁰. Niestety nie wiele wiemy jak zachowywał się podczas odbywania kary pozbawienia wolności. Pomimo tego, że Zdunek siedział w kilku więzieniach (np. na Zamku lubelskim, w więzieniu Białej Podlaskiej, Częstochowie, Piotrkowie Trybunalskim, Kielcach, Tarnowie oraz Świętym Krzyżu) nie zachowały się żadne akta więzienne dotyczące jego osoby. Jedyne zachowane wspomnienia dotyczące postawy Zdunka z tego okresu stwierdzają, że „w śledztwie trzymał się tak, jak przystało na komunistę”. Wielokrotnie po wojnie podkreślając swoją przedwojenną działalność wpisywał w rubryce zawód wykonywany adnotację: *zawodowy rewolucjonista* natomiast w miejscu na potwierdzenie podanych informacji dopisywał: „Starych rewolucjonistów nie potrzebował nikt sprawdzać”¹¹. Trudno jednak odnaleźć wspomnienia były komunistów z tego okresu, którzy opisywali by Zdunka jako ważnego działacza na Lubelszczyźnie.

6 września 1939 r. został przedterminowo zwolniony z więzienia i jak sam przyznał „wyemigrował do Związku Radzieckiego”. W ojczyźnie wszystkich rewolucjonistów zaprzestał działalności politycznej i rozpoczął pracę zawodową w spółdzielni „Bazar Poleski”, najpierw jako magazynier a następnie jako kasjer. W pierwszej połowie 1940 r. z uwagi na swoje polskie pochodzenie

⁸ APL, Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Społeczno-Polityczny, 2270, k. 30; E. Horoch, *KPP w woj. lubelskim w latach 1918–1938*, Lublin 1993, s. 104.

⁹ AIPN Lu 014/488, t. I cz. II, k. 64–65.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ AAN, Teczki osobowe PZPR, 17031, Akta osobowe Władysława Zdunka.

wywieziony został w głąb ZSRS do miejscowości Maniewicze. Tam pracował na kolejnych stanowiskach: początkowo zajmował się rachunkowością w fabryce parkietu a następnie pełnił funkcję starszego inspektora ogólnego spożycia i wypieku chleba w Rejonowej Bazie Zaopatrzenia. Nie ma jakichkolwiek przesłanek wskazujących na ówczesną działalność polityczną Zdunka. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w 1941 r., on sam wyjechał do Kowla, gdzie pracował w ogrodzie kwiatowym. Według mieszkańców tej miejscowości, Zdunek miał mieć wówczas nastawienie zdecydowanie antysowieckie, o czym świadczą między innymi często wypowiedziane słowa, że „ma już dosyć tych Sowietów i że stracił wiarę w zwycięstwo Armii Czerwonej”¹².

Na początku 1944 r. został aresztowany przez Niemców. Podczas transportu do obozu na Majdanku, już na Lubelszczyźnie, udało mu się zbiec. Po kilku dniach ukrywania się w lesie dołączył do stacjonujących tam oddziałów AL. Bardzo szybko został oddelegowany do pracy w Sztapie Okręgu Lubelskiego, gdzie współpracował m.in. z Ignacym Łoga-Sowińskim oraz Ignacym Robb-Narbuttem¹³. Pracował także jako oficer ds. polityczno-oświatowych. W tym przypadku przydało się jego doświadczenie z pracy konspiracyjnej, propagandowej, jeszcze z okresu przedwojennego. Jako członek PPR wszedł w skład Lubelskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Latem 1944r. tuż przed wejściem Sowietów pełnił funkcję delegata Komitetu Obwodowego PPR, często przebywając w lasach parczewskich¹⁴. Było to miejsce gdzie w owym czasie stacjonowały silne oddziały AL, partyzantki sowieckiej a także 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK.

Po zajęciu Lubelszczyzny przez Armię Czerwoną pod koniec lipca 1944 r. zaczął się nowy okres w życiu Zdunka. Niemal z dnia na dzień Zdunek został wybrany I sekretarzem Komitetu Obwodowego (formalnie miało to miejsce 5 sierpnia 1944r.), a następnie po zmianie nazwy Wojewódzkiego PPR w Lublinie. Ten okres, który dla lubelskiej organizacji partyjnej był czasem budowy struktur oraz pozyskiwania kadr, dla Zdunka okazał się czasem, w którym jego krótka kariera polityczna zaczęła chylić się ku schyłkowi. W styczniu 1945r. został przesunięty na funkcję II sekretarza (będąc wówczas odpowiedzialnym za akcję przesiedleńczą), a następnie przeniesiony do Gdańska, gdzie pełnił funkcję kierownika Wydziału Propagandy tamtejszego KW.

Podczas jego pracy partyjnej w Lublinie dało się zauważyć sporą dawkę krytycyzmu wobec członków PPR. Przejawiało się to

¹² AIPN Lu, 014/488, t. I cz. II, Materiały dot. Władysława Zdunka, k. 67–72.

¹³ Archiwum Ministerstwa Zdrowia, Akta osobowe Władysława Zdunka.

¹⁴ E. Olszewski, *PPR na Lubelszczyźnie*, Lublin 1979, s. 69, 100.

m.in. w nawoływaniu do usunięcia i zachowania czujności wobec „podłych wrogich elementów”, zarówno wewnątrz partii jak i aparatu państwowego. Doszło nawet do tego, że krytyka kilku działaczy PPR z niejakim Długoszem na czele sprawiła, że decyzją WKKP przy KW PPR w Lublinie otrzymał ostrą naganą za nagonkę na działaczy partyjnych¹⁵. Pomimo okazywanej gorliwości w pracy partyjnej, jego zaangażowanie nie zostało docenione przez władze centralne. Wizja partii komunistycznej wg Zdunka i rzeczywistość PPR była daleka od pogodzenia. Do tego jego cechy charakterologiczne, częste dążenie do zmian w rewolucyjnym stylu nie przysparzało mu zwolenników. Z akt można wywnioskować, że dość szybko padał w konflikty.

Latem 1945 r. został przeniesiony do KW PPR w Gdańsku. Jak uzasadniono, „tow. Zdunek został zdjęty za słabą robotę i nie przejawienie odpowiedniego politycznego grzbietu”. Na czym ów *polityczny grzbiet* miał polegać niestety odpowiedzi w zachowanych materiałach nie ma¹⁶. Jego praca w Gdańsku (był kierownikiem Wydziału Propagandy oraz członkiem KW i Egzekutywy KW PPR) została oceniona wyjątkowo negatywnie¹⁷. Nie tylko, że nie współpracował z tamtejszymi działaczami, ale jego bliskie utrzymywanie kontaktów z kobietą podejrzaną o współpracę z AK, doprowadziło ostatecznie do usunięcia Zdunka z pracy w partii. Na początku 1947 r. zakończył swój ponad 2 letni epizod w pracy partyjnej. Na jej zakończenie ukarany został naganą partyjną przez CKKP, ponieważ naraził „na szwank swój własny autorytet i dobre imię partii”. Jak czytamy w uchwale CKKP „za obracanie się w towarzystwie osób politycznie podejrzanych, za utajenie wobec partii faktu związania się z kobietą wrogą nam, za zachowanie się niegodne członka partii, [postanawiamy – RD] Zdunkowi Władysławowi udzielić ostrej nagany z uprzedzeniem, wycofać z terenu Wybrzeża, zdjąć z roboty partyjnej”.

Był to bezapelacyjnie moment zwrotny w życiu Zdunka. Jego poglądy i styl pracy coraz bardziej odbiegały od tych prezentowanych przez innych członków partii. Po tych wydarzeniach Zdunek musiał przeprowadzić się w inną część Polski. Kolejnym miejscem pracy stała się Świdnica. Jako inspektor plantacji buraka cukrowego pracował w Dolnośląskim Zjednoczeniu Cukrowniczym. Po roku czasu, dzięki znajomości z Władysławem Gomułą zmienił pracę i został prezesem Spółdzielni Rzeźniczo-Wędliniarskiej w Świdnicy. Jego dolnośląską

¹⁵ IPN Lu 014/488, t. I cz. II, Materiały dot. Władysława Zdunka, k. 67–72.

¹⁶ AP w Lublinie, KW PPR w Lublinie, sygn. 7, k. 27–29, 68.

¹⁷ AP w Gdańsku, KW PPR w Gdańsku sygn. 2598/1, I Konferencja PPR w Gdańsku, 12-13 maja 1946, k. 82. Za informację dziękuje Magdalenie Czachor.

kariere w przemyśle mięsny zakończył wyjazd (powrót) na Lubelszczyznę w 1950 r. Jeszcze przed wyjazdem 19 czerwca 1948 r. został usunięty z partii decyzją WKKP we Wrocławiu. Jak czytamy w uzasadnieniu: „za zupełny brak dyscypliny partyjnej, niepodporządkowanie się władzom partii, aroganckie zachowanie wobec tychże, podrywanie autorytetu Gen.[eralnego] Sekr.[etarla] PPR na zebraniu międzypartyjnym, zatajenie wymierzenia mu kary przez CKKP i przyjęcie wbrew tej karze stanowiska kierowniczego w Partii, intryganctwo na terenie pracy zawodowej, wyzyskiwanie swoich znajomości i wpływów do przydzielenia mu ogrodu owocowego, odebranie tego ogrodu, sprzedanie z chęcią zysku owocostanu handlarzom oraz podrywanie autorytetu partii (...) Taki człowiek na poziomie ideologicznym kułaka-handlarza nie jest pepeerowcem i miejsca dla niego w partii już nie ma (...) jest raczej szkodnikiem, a nie pomocnikiem partii”¹⁸.

Już jako bezpartyjny, podjął pracę jako dyrektor bazy roszarnicznej lnu w Trawnikach. W 1953 r. Zdunek, zmęczony ciągłym pokonywaniem kilkudziesięciu kilometrów podczas codziennych dojazdów do pracy, objął posadę w Lublinie. Początkowo pracował jako inspektor nadzoru organizacji w Delegaturze Zjednoczenia Spółdzielczości Pracy. Następnie, do 1954 r. pracował jako kierownik budowy stawów rybnych w Spółdzielni Pracy Robót Ładowo-Inżynierskich „Dźwignia”. W okresie 1954–1957 pracował w niewielkiej komórce Państwowego Funduszu Ziemi przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Lublinie¹⁹. Był to także okres, gdy ponownie zaangażował się politycznie i społecznie.

We wrześniu 1956 r. został zrehabilitowany i przyjęty w poczet członków PZPR. Jednakże po roku (17 sierpnia 1957 r.) najpierw został ukarany naganą a na następnie decyzją WKKP przy KW PZPR w Lublinie został ponownie usunięty z partii. Jak sam później wspominał, „prawdą bezsporną jest, że zostałem wykluczony z szeregów partii w 1957 r. przez KW PZPR w Lublinie za złe zrozumienie ducha polskiego października i w wyniku tego za niezgodną z linią partii pracę w Okręgu ZBOWiD w Lublinie. Prawdą też jest, że nie zwróciłem się do Partii o przywrócenie mi praw jej członka i trudno by mi było dziś powiedzieć, bym mógł być obecnie zdolnym i godnym jej członkiem. Nie umiałbym zerwać ze starymi zasadami dawnej KPP a do nowych metod i taktyki nie umiałbym się dostosować. Ten „grzech” zda się już przy mnie pozostanie”²⁰.

¹⁸ AIPN Lu 014/488, t. I cz. II, k. 70.

¹⁹ AIPN Lu 014/488, t. I cz. II, k. 103.

²⁰ AAN, Teczki osobowe PZPR, 17031, Akta osobowe Władysława Zdunka.

Był członkiem lubelskiego Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, a w okresie pomiędzy październikiem 1956 i 1957r. pełnił nawet funkcję sekretarza tego związku. To z tego okresu pochodzi długo pamiętane zdanie, które powiedział podczas otwarcia Zjazdu Wyborczego: „na zjeździe mogą być wyłącznie zaproszeni goście, natomiast nie zaproszeni, w szczególności pracownicy UB winni wyjść z Sali”²¹. Sprzeciwiał się Instrukcji ZG ZBoWiD mówiącej o nie przyjmowaniu w szeregi członków nielegalnych organizacji działających po wyzwoleniu. Jak mu także wypominano, szerzył poglądy antysemityczne wśród członków ZBoWiD²². Po usunięciu z kierowniczego stanowiska, w następnych latach pracował w różnych przedsiębiorstwach zależnych od tej organizacji. Najpierw, jako kierownik kilkudziesięciohektarowego gospodarstwa rolnego (1958–1959), a następnie, jako kierownik kruszywa i kopalnictwa w przedsiębiorstwie budowlanym (1960–1961). Obydwa stanowiska utracił na skutek likwidacji zakładów pracy. Począwszy od kwietnia 1962 r. pracował jako starszy inspektor Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lublinie. Również tutaj można powiedzieć, że nie zagrażał długo miejsca i zwolnił się na własną prośbę²³. W 1963 r. dzięki wstawiennictwu Edwarda Osóbki-Morawskiego, W. Zdunek trafił do pracy w Centralnym Zarządzie Uzdrowisk. W ciągu dwóch lat aż czterokrotnie zmieniał miejsce pracy w obrębie tej instytucji. We wrześniu 1965 r. odszedł na własne żądanie. W charakterystyce pracy z tego okresu można odnaleźć informację o docenianiu przez jego przełożonych jego odczytania oraz „dużego wyrobienia politycznego i społecznego”²⁴.

Można sobie zadać w tym miejscu pytanie – w jaki sposób *wyrobienie polityczne* było niezbędne do pracy na stanowisku starszego inspektora w Zespole Rewidentów? Ówczesne władze nie zajmowały się jednak takimi szczegółami. Co ciekawe, niemal z każdego zakładu pracy z którego odchodził, otrzymywał bardzo

²¹ IPN Lu 014/488, t. II, k. 75 i nast.

²² Jego niechęć do Żydów, przede wszystkim tych w partii, ciągnęła się od okresu międzywojennego. To na skutek donosu jednego z żydowskich towarzyszy partyjnych Zdunek był podejrzewany o współpracę z policją. Choć oczyszczono go z zarzutów, jego dotychczasowa pozycja została zajęta przez sprawcę jego problemów. Po wojnie oskarżał Żydów o wiele niecznych praktyk, m.in. uważał, że światem rządzi Sanhedryn. Twierdził też, że *walka klasowa jest wymysłem Żydów i ma na celu skłócenie i walkę wewnętrzną innych narodów by łatwiej się wtrącać się w wewnętrzne sprawy innych państw*; por. AIPN Lu 014/488, t. I cz. II, k. 12.

²³ Archiwum Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, akta osobowe Władysława Zdunka.

²⁴ Archiwum Zakładowe Ministerstwa Zdrowia, akta osobowe Władysława Zdunka.

pozytywne opinie oraz referencje²⁵. Natomiast jego współpracownicy mieli już mniej pozytywne zdanie o zaangażowaniu Zdunka w pracy. Szybko dostrzegali u niego *cwaniactwo*, które zazwyczaj polegało na tym, że kilku innym pracownikom powierzał swoje obowiązki. Nie dziwi zatem fakt, że przylgnęła do niego opinia o pracowniku, który starał się każdy dzień *przewalać*²⁶. Wielokrotnie podkreślał przypadek swojej osoby, jako typową ofiarę polskiego socjalizmu. Pod koniec lat 60. w piśmie do przewodniczącego Referatu Rent i Opieki nad Weteranami Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie, bardzo rozżalony pisał o swojej krzywdzie ze strony członków partii. W piśmie czytamy m. in.: „Obecnie nie należę do partii zresztą nie ze swojej winy. Mam już 60 lat za sobą życia i nie wiele pozostaje do jego końca. Przypuszczać należy, że niedługo przyjdzie Mełhamuwas i każe się zabierać do swoich a wówczas będziemy na równych prawach, dziś niestety wśród żyjących jest wielki podział i nierówność, z której to nierówności i podziału śmieją się nawet stworzenia niższego rzędu. Oczekuję od Was towarzyszu, w powyższej sprawie odpowiedzi. Z proletariackim pozdrowieniem W. Zdunek”. Ostatecznie renty partyjnej Zdunkowi nie przyznano uwagi na to, że członkiem partii w tym okresie nie był. Ostatnie lata życia spędził ostatecznie w Warszawie, przebywając na rencie chorobowej. Zmarł 17 listopada 1976 r.

Tyle wiadomo z wszystkich, dostępnych materiałów biograficznych. O tym, że Zdunek, już nieoficjalnie, prowadził działalność w sporej mierze wymierzoną w system komunistyczny, który sam kiedyś tworzył, można dowiedzieć z materiałów aparatu bezpieczeństwa PRL. Rzucają one inne światło nie tylko na postawę ale również na jego życie polityczne. Począwszy od czerwca 1945r. Zdunek był pod obserwacją Wydziału III WUBP w Lublinie. Na kanwie rozgrywek wewnątrzpartyjnych w PPR pojawiła się informacja dot. „prowokatorskiej” działalności Zdunka w okresie przedwojennym. Podejrzewano, że Zdunek był agentem „lubelskiej defy” (Inspektorat Defensywy Politycznej), jednakże po kilku latach śledztw w 1951 r. funkcjonariusze UB ustalili, że nic takiego nie miało miejsca. Pomimo tego, aż do śmierci jego osoba była stale inwigilowana. Agenturalne informacje coraz mocniej obciążały Zdunka. Według danych funkcjonariuszy UB z Dolnego Śląska, Zdunek podczas pracy w Świdnicy nie tylko podkreślał swój negatywny stosunek do Związku Radzieckiego, ale także podkreślał swoją niechęć do Żydów czy niektórych członków partii.

²⁵ Archiwum Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, Akta osobowe pracowników PPRN Lublin, sygn. Z 56 – Zdunek Władysław.

²⁶ AIPN Lu, 014/488, t. I cz. II, Materiały dot. Władysława Zdunka, k. 95–96.

Jego aroganckie zachowanie oraz podrywanie autorytetu partii doprowadziło, do wspomnianego już, wyrzucenia z PPR. Po przyjeździe do Lublina kręgiem jego znajomych nie byli już członkowie partii. Materiały agenturalne z tego okresu informują o wspólnych zebraniach wykluczonych w 1950 r. członków PZPR, na które uczęszczał²⁷. Wiele miejsca poświęcono także niechęci Zdunka do działaczy partyjnych pochodzenia żydowskiego. Jak on sam wspominał wielu osobom, jeszcze pod koniec lat 30. popadł w konflikt z działaczem KPP Stefanem Twardowskim. On wraz z innymi działaczami KPP pochodzenia żydowskiego miał doprowadzić do wyrzucenia na kilka miesięcy z partii Zdunka (z uwagi na domniemane konfidenctwo). Ten konflikt miał się później przerodzić w żywy antysemityzm, obecny nawet podczas posiedzeń lubelskiego ZBoWiDu²⁸. Jednak największym zarzutem, wielokrotnie podnoszonym zarówno przez agenturę UB jak i członków partii, było to, że miał wiele kontaktów z byłymi żołnierzami AK (m.in. z Marianem Gołębiewskim „Irka”), słuchał audycji kontrrewolucyjnych oraz był pozytywnie ustosunkowany do kleru²⁹. Podejrzewano nawet, że zorganizował specjalną organizację, do której przyjmowano członków podziemia a wykluczano członków partii i UB. Wielokrotnie funkcjonariusze UB podkreślali jego podwójne życie obyczajowe, częste wyjazdy do domniemanej kochanki czy jeszcze częstsze kłótnie małżeńskie³⁰. Co ciekawe, jego współpraca z podziemiem niepodległościowym miała trwać już od 1943 r., kiedy to miał pomaga wołyńskim strukturom AK w zdobywaniu mundurów niemieckich. Kilkakrotnie podnoszono także jego dobre kontakty z Niemcami w Kowlu i wspólnie prowadzone interesy z mieszkańcami tamtejszego getta³¹. Przez kilkanaście miesięcy był pod ścisłą obserwacją Biura Specjalnego MBP. Był także w zainteresowaniu Departamentu X MBP. Także podczas jego pobytu na Dolnym Śląsku jego osobą zainteresowali się funkcjonariusze tamtejszego PUBP oraz Wydziału III WUBP we Wrocławiu. Pretekstem w tym przypadku było nie tylko utrzymywanie „kontaktów z AK-owcami” ale także nielegalne posiadanie broni. Pomimo posiadania niezbitych dowodów nie zdecydowano się na ukaranie Zdunka karą pozbawienia wolności. Jednocześnie do funkcjonariuszy UB

²⁷ AIPN BU, 0298/580, t. VIII, Sprawozdania Wydziału X WUBP w Lublinie.

²⁸ AIPN Lu, 014/488, t. II, k 12 i nast.

²⁹ AIPN Lu 023/5 (III/14390), t. IV, Czuma Łukasz i inni, Krypt. „OMEGA”, k. 42, 82-86.

³⁰ AIPN Lu, 014/488, t. I cz. II, k. 103.

³¹ AIPN Lu 023/5 (III/14390), t. IV, Czuma Łukasz i inni, Krypt. „OMEGA”, k. 42, 82-86.

nieustannie docierały informacje o antysystemowych wypowiedziach Władysława Zdunka. Wielokrotnie wypowiadał się krytycznie o różnego rodzaju nowinkach ideologicznych. Według niego Międzynarodowy Dzień Kobiet, „ustanowiony został po to, aby rozbić rodzinę, aby kobietę oderwać od ogniska domowego, a dzieci skazać na pobyt w żłobkach i przedszkolach, jak w Związku Radzieckim do pryjutow. Wychowania tego mieliśmy dowód w 1945 r., kiedy to żołnierze radzieccy szli masowo na rzeź ponieważ nie mają uмиłowania rodziny”³². Jeszcze mocniej krytykował funkcjonowanie Spółdzielni Produkcyjnych: „(...) Walka klasowa w Polsce przyniosła narodowi polskiemu ogromne straty materialne, społeczeństwo polskie nie może pozwolić sobie na to, by pewna klasa ludzi uprzywilejowanych (góra partyjna) robiła sobie eksperymenty na odcinku społ-gosp., które kosztowały naród ogromne sumy i doprowadziły kraj do ruiny na odcinku produkcji rolnej (walka z kułactwem, likwidacja gospodarstw kułackich, forsowanie spółdzielczości produkcyjnej)”.

Tego typu twierdzenia, wymieszane wyrazami dezaprobaty wobec części działaczy komunistycznych (*łamaği wojenne, zdrajcy socjalizmu*) pojawiały się często w wypowiedziach Zdunka. Część tych wypowiedzi docierało do członków partii i z pewnością nie przysparzało mu to przychylności.³³

Pod koniec lat 50., po kolejnym wykluczeniu z partii oraz dalszym utrzymywaniu kontaktów z byłymi członkami podziemia, jego osoba została zarejestrowana przez Wydział III KW MO w Lublinie do *sprawy ewidencyjno-obserywacyjnej*³⁴. W 1962 r. pod kryptonimem „Fijołek” został włączony do kolejnej sprawy pod nr 1431 w kategorii *sprawdzenie operacyjne*³⁵. W następnych latach

³² AIPN Lu 014/488, t. I cz. II, k. 48 i dalej.

³³ Ibidem, k. 12 i dalej.

³⁴ Rejestrowany 9 grudnia 1957 r. do sprawy ewidencyjno-obserywacyjnej przez Wydz. III KWMO w Lublinie. Sprawa dot. „utrzymywania kontaktów z b. aktywnym okręgu organizacji AK-Win na woj. lubelskim oraz podejrzenia o pisanie [antysemickiego i antypaństwowego] anonimu do „Fali 49 o treści antypaństwowej, szkalującej obecny ustrój i partię”. Sprawę złożono do archiwum Wydz. „C” KWMO pod sygn. E-268, zgodnie z wnioskiem o złożenie materiałów do archiwum z dnia 28.10.1961, por. Inwentarz materiałów archiwalnych d. sygn. „E” KWMO/WUSW Lublin, poz. 268.

³⁵ Sprawę o sygn. E-268 podjęto z archiwum i włączono do nowszej sprawy. Zarejestrowany 19.09.1962 przez Wydz. III KWMO w Lublinie pod nr 1431 w kategorii *sprawdzenie operacyjne* krypt. „Fiołek”. Podejrzany o utrzymywanie bliskich kontaktów z „wrogim elementem wywodzącym się z b. podziemia AK-WiN i NSZ”. Występował także w „sposób demagogiczny przeciwko aktualnej polityce partii i rządu”. (w 1957 został wydalony z PZPR i usunięty ze stanowiska sekretarza wojewódzkiego zarządu ZBOWiD). Zdjęty z ewidencji 10.08.1965. Materiał archiwalny o sygn. E-41463 złożono do archiwum Wydz. „C” KWMO Lublin, Dziennik rejestra-

Zdunek kilkakrotnie przewijał się w materiałach dotyczących inwigilacji osób zaangażowanych w organizację „Ruch”³⁶. W 1971r. ponownie osoba Zdunka pojawiła się w materiałach ewidencyjnych SB. W związku z kolejnym etapem jego antypartyjnej działalności („demagogicznej propagandy wymierzonej w PZPR i ZBOWiD. W toku kontroli stwierdzono, że był autorem opracowań nt. wydarzeń z polityki międzynarodowej oraz listów o treści paszkwilanckiej pod adresem władz partyjnych i administracyjnych”). *Kwestionariusz Ewidencyjny* kryptonim „Zdun” prowadzono aż do jego śmierci w 1976 r.³⁷

Jego antysowieckie nastawienie uległo zmianie wraz z dojściem Chruszczowa do władzy. Wielokrotnie podkreślał on, że spowoduje to odejście i zmniejszenie wpływów komunistów radzieckich pochodzenia żydowskiego i będzie powrotem sowieckiej młodzieży do umiłowania ojczyzny i wychowania jej na gorących patriotów. Nie bez przyczyny funkcjonariusze SB oraz część działaczy PZPR określała Zdunka jako „nieprzejednanego dogmatyka, lansującego antyradzieckie poglądy”³⁸. Trudno dzisiaj określić czym spowodowane było tak negatywne nastawianie Zdunka do „ojczyzny wszystkich komunistów”. W jego przypadku był to prawdopodobnie splot kilku wydarzeń i doświadczeń. Z jednej strony polityka ZSRS wobec KPP a następnie PPR i PZPR. Było dla niego nie do przyjęcia, aby ktokolwiek z zewnątrz miał mieć tak zasadniczy wpływ na całokształt życia partii komunistycznej w Polsce. Jego kilkuletni pobyt w ZSRS, obserwacja tamtejszych warunków społecznych oraz politycznych a być może także

cyjny KWMO/WUSW Lublin poz. 1431. Zob. Inwentarz materiałów archiwalnych d. sygn. „E” KWMO/WUSW Lublin, poz. 41463.

³⁶ Figurował w Sprawie Obiektowego Rozpracowania „Omega 2” nr rejestr. 11165 prowadzonej przez Wydz. III KWMO w Lublinie, w okresie 31.02.1970-8.09.1971 dot. *członków nielegalnej organizacji Ruch*. Notabene kontaktował się z członkami organizacji, nie wiedząc o jej istnieniu. Materiały o sygn. II/4111 złożono w archiwum Wydz. „C” KWMO w Lublinie. Por. Dziennik rejestracyjny KWMO/WUSW Lublin, poz. 11165-11176; Dziennik archiwalny KWMO/WUSW Lublin sygn. II, poz. 4111.

³⁷ Sprawę o sygn. E-41463 podjęto z archiwum i włączono do Kwestionariusza Ewidencyjnego „Zdun” po ponownym zarejestrowaniu 16.09.1971 przez Wydz. III KWMO w Lublinie pod nr 12518. Kontrolowany ze względu na prowadzenie wroglej, demagogicznej propagandy wymierzonej w PZPR i ZBOWiD. W toku kontroli stwierdzono, że był autorem opracowań nt. wydarzeń z polityki międzynarodowej oraz listów o treści paszkwilanckiej pod adresem władz partyjnych i administracyjnych. Zaniechano kontroli z powodu śmierci figuranta w dniu 17.11.1976. Materiały złożono w archiwum Wydz. „C” KWMO w Lublinie pod sygn. II/4143. Zob. Dziennik rejestracyjny KWMO/WUSW Lublin, poz. 12518; Dziennik archiwalny KWMO/WUSW Lublin sygn. II, poz. 4143.

³⁸ AIPN Lu, 014/457 (II/4111), Materiały dot. Roberta Bijasiewicza i innych, k. 92.

negatywne, własne, doświadczenia tylko spotęgowały niechęć wobec Sowietów.

Aby dopisać charakter Władysława Zdunka należy jeszcze wspomnieć, iż w latach 60-tych posiadał on w Lublinie niemal 90 metrowe mieszkanie, które w sporej części wynajmował. Niemal przez cały okres wynajmu dochodziło do kłótni czy nawet rękoczynów pomiędzy właścicielem i najemcami mieszkania. Zostały one wyciszone dopiero po przeprowadzce do Warszawy. Wybuchowość charakteru zatem przejawiała się także na gruncie życia prywatnego.

Postać Władysława Zdunka pokazuje złożoność postaw części Polaków w okresie II RP oraz PRL. W ciągu 30 lat życia z ucznia gimnazjum walczącego w 1920 r. z Sowietami stał się najpierw etatowym działaczem KPP opłacanym przez Sowietów, by następnie wskutek własnych doświadczeń ponownie przejść na pozycje antykomunistyczne choć jednocześnie socjalistyczne. Władysław Zdunek jest też doskonałym przykładem, że w okresie PRL tak naprawdę nie liczyło się wykształcenie, ale znajomości w elicie nomenklatury partyjnej. Jego „własna wizja” nowego systemu szybko sprawdziła go „na ziemię”. W jakimś stopniu był ofiarą nowego pokolenia, które po 1944 sprawowało władzę w PPR. Był wśród tych członków KPP, którzy byli na dalszym planie ówczesnych rozgrywek politycznych. Choć dość szybko został najważniejszą osobą PPR w województwie, swoją postawą, charakterem i niektórymi poglądami bardzo szybko stał się osobą nie budzącą zaufania. Szybko został odsunięty na boczny tor. Przyczyny, które w jakimś stopniu do niego docierały, nie były dla niego wystarczająco przekonujące. On sam szukał wytłumaczenia w działaniach zakulisowych. Zdunek był przykładem typowego działacza komunistycznego z tego okresu. Był „fachowcem” od wszystkiego. Nie bez przyczyny towarzyszył „Władek” był specjalistą od przewożenia bibuły partyjnej, etatowym działaczem partyjnym, specjalistą od uprawy buraka cukrowego, fachowcem od przemysłu wędliniarskiego, lnianego, od budowy stawów rybnych, specjalistą od kruszywa i kopalnictwa, urzędnikiem oraz rezydentem w Zespole Uzdrowisk. Choć w jego życiu można odnaleźć wiele przykładów typowych dla karierowiczostwa to jednak cechy charakteru oraz chwiejność postaw nie pozwoliły mu na osiągnięciu jakichkolwiek sukcesów czy większych korzyści. W jego przypadku to właśnie funkcja I sekretarza KW PPR w Lublinie, którą sprawował jedynie kilka miesięcy okazała się szczytem jego kariery partyjnej i zawodowej.

*

Summary

Wladyslaw Zdunek. From a "professional revolutionary" to "reactionary element". Biography of activist

The life of Wladyslaw Zdunek was full of radical changes. He fought with the communists in the Polish-Soviet War in 1920. A few years later he became a union activist in the Communist Party. During the whole period until the outbreak of second world war in various ways to support institutions that sympathized with the Communists. He was stopped many times by the Polish police, also he sat for it in prison. Although became an important person in the communist party in the Lublin province it is his character traits didn't let him the political career. He was quickly sidelined track. It caused more reasons for dissatisfaction. For the communist police became the enemy, which under surveillance and observed. His life is an example of that in the communist period did not really mattered education, but acquaintances in the elite party nomenclature. Although his life you can find many examples of typical careerism, however, character traits and attitudes instability did not allow him on achieving any successes.

**

Keywords: Communist Party of Poland, Polish Workers' Party, Polish United Workers' Party, Security Service, a communist activist

Słowa kluczowe: Komunistyczna Partia Polski, Polska Partia Robotnicza, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Służba Bezpieczeństwa, działacz komunistyczny

Rafał Drabik – ur. 1978 r., absolwent LO im. KEN w Stalowej Woli oraz Instytutu Historii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, dr nauk humanistycznych. Autor kilkudziesięciu artykułów naukowych i popularnonaukowych. Pracownik lubelskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Od kilku lat prowadzi badania nad historią ruchu narodowego na Lubelszczyźnie po 1939 r. oraz strukturami i obsadą personalną PPR/PZPR w Polsce południowo-wschodniej. Prywatnie, meteorolog hobbysta i miłośnik Barcelony.